

## WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

### GIM INTERNATIONAL [4/2007]



● **John Hannah z Uniwersytetu Otago w Nowej Zelandii** pisze w „A Skills Crisis Unfolds” o braku rąk do pracy w geodezji w Australii i Nowej Zelandii. Przyczynił się do tego szybki rozwój gospodarczy w ostatnich latach przy jednoczesnym zmniejszeniu

liczby studiujących na wydziałach geodezyjnych tamtejszych uczelni. W efekcie nie ma problemu ze znalezieniem pracy w zawodzie, lecz wykonują ją coraz mniej doświadczeni ludzie. Co gorsza, jest coraz mniej chętnych do pracy na uczelniach, gdyż oferowane tam zarobki nie są konkurencyjne w stosunku do płac w przedsiębiorstwach.

● **Oussama C. Jadayel z Center GIS University of Balamand w Libanie** w artykule „Aerial Zoning Usig GIS” pisze o wykorzystaniu technologii GIS do określenia OCL (Obstacle Clearance Limits), czyli granicy obszaru wolnego od przeszkód wokół każdego lotniska (według przepisów Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego). GIS jest niezastąpionym narzędziem zarówno dla wizualizacji 3D takiego terenu, jak i planowania, analiz i modelowania. Autor opiera tę tezę na wynikach prac wykonanych dla lotniska w Kleia’at łączącego w północnym Libanie.

### GEOCONNEXION UK [KWIECIEŃ/MAJ 2007]



● **Roger Longhorn, szef Info-Dynamics Research Associates Ltd.**, przewrotnie zastanawia się, czy brak wiadomości (na temat GI) jest dobrą wiadomością. W artykule pt. „The UK Strategy, Open Government and INSPIRE”

pisze krytycznie o stosunku Brytyjczyków do inicjatyw związanych z informacją geograficzną (GI). Gdy w grudniu ub.r. na stronie internetowej geoinformatycznego panelu przedstawiono raport na temat brytyjskiej strategii GI, nie wzbudził on żadnego odzewu. Równie ostro autor ocenia wyniki prac rządowego zespołu doradczego ds. informacji publicznej (APPSI), który przez półtora roku nie zdołał spotkać się z żadnym ministrem, by przedstawić swe propozycje. Te i inne problemy związane z brakiem zainteresowania rządowej administracji sprawami GI autor przedstawia wymaganiom inicjatywy INSPIRE, która w najbliższych dniach wejdzie w życie.

● **Howard Atkinson z ESRI UK w artykule „Transforming Public Services”** pisze o konieczności integracji danych przestrzennych i wynikających z tego korzyściach. W 160-tysięcznym Huntingdonshire we wschodniej Anglii funkcjonowały dotąd cztery niezależne systemy GIS i pięć baz adresowych. Usunięcie 30 tys. niezgodności adresowych podniosło jakość danych i pozwoliło na wprowadzenie jednego systemu GIS. Konsekwencją był namacalny zysk finansowy – wpływy z podatków zwiększyły się o 180 tys. funtów rocznie.

### PROFESSIONAL SURVEYOR MAGAZINE [4/2007]



● Kwietniowy numer przynosi kilka artykułów o geodezji europejskiej. **Gerhard Stasek z Instytutu Fraunhofera we Freiburgu** opisuje w „Measuring Down the Track”

wykorzystanie skanerów laserowych, czujników optycznych, technologii wideo i fotogrametrii do superprecyzyjnych pomiarów tras kolejowych. System L-MEZ III, opracowany przez trzy niemieckie firmy, umożliwia pomiar szlaku i jego bezpośredniego sąsiedztwa z wagonu pomiarowego poruszającego się z prędkością 100 km/h.

● **Tom Van Herck z firmy ADW Software z Vasselaar** przedstawia w „Driving in the Field” technologię, jaką zastosowano przy budowie 13-kilometrowej obwodnicy Antwerpii. Z uwagi na to, że wierzchnia, betonowa warstwa jezdni kładziona była na warstwie asfaltowej, niezwykle ważne było zapewnienie od-

powiedniej grubości warstw podbudowy, tak by uniknąć efektu „odbicia” warstwy asfaltowej. Do określenia grubości poszczególnych warstw – zamiast stosowanych dotychczas kontrolnych odwiertów – wykorzystano pomiary geodezyjne o milimetrowej dokładności i oprogramowanie Pythagoras. Geodeci mogli bezpośrednio w terenie korygować grubość warstwy kładzionej przez maszyny.

### GEODETIČKÝ A KARTOGRAFIČKÝ OBZOR [2/2007]



● **Petr Skála z Uniwersytetu Nauk Przyrodniczych w Pradze** w artykule „Kartografické dílo a autorský zákon” zajął się problematyką prawa autorskiego i innych przepisów związa-

nych z publikowaniem map w Czechach. W skrócie przedstawił zagadnienie ochrony praw autorskich w tej specyficznej dziedzinie w latach 1970-90 i odniósł się do dzisiaj obowiązujących uregulowań prawnych. Nie jest tam chroniona prawem autorskim np. mapa katastralna, którą należy wykonać według określonych przepisów technicznych, gdyż nie ma na niej elementów twórczych wniesionych przez autora. Jednak wątpliwość, jakie mają czeszy kartografowie w sprawie ochrony praw autorskich do ich dzieł kartograficznych, okazują się podobne do naszych.

### PRZEGLĄD GEODEZYJNY [4/2007]



● W tym miesiącu bez rewelacji. Coraz większy niesmak budzą tylko „Migawki wspomnień ze Zjazdów Delegatów SGP” autorstwa **Stanisława Kłuski** publikowane w dziale „Z życia

organizacji”. W pamięci autora, jak się wydaje, zostały z tych zjazdów głównie alkoholowe libacje stowarzyszonych geodetów. Chociaż trzeba przyznać, że liczba zapamiętanych szczegółów budzi respekt.

OPRAC. JP